

Być kreatywnym czy zostać specjalistą?

– oto jest pytanie ...

Każdy młody człowiek w pewnym momencie edukacji zadaje sobie pytanie, o to kim chce zostać w przyszłości - najczęściej na etapie wyboru szkoły ponadgimnazjalnej lub kierunku studiów. Niektórzy od samego początku wiedzą co chcą robić w przyszłości, inny nie odkryli jeszcze swojej pasji i wybór ten przychodzi z czasem w miarę poznawania różnych możliwości rozwoju zawodowego oraz potrzeb rynku pracy.

Niestety zwłaszcza na etapie szkoły ponadgimnazjalnej wybór profilu kształcenia bywa pozostawiony przypadkowi lub jedynie wskazuje kierunek edukacji młodej osoby. Z drugiej strony system edukacji zarówno podstawowej jak i zawodowej, obfituje licznymi zmianami, jak powstawanie i likwidacje typów szkół. Konsekwencje tych decyzji odbijają się dezinformacją nie tylko wśród uczniów, ale i na rynku pracy.

Jednocześnie należy podkreślić, że rozwój społeczno-gospodarczy przejawiający się ulepszeniami procesów produkcyjnych i nowymi technologiami, zmianami w sposobie pracy oraz komunikacji. W efekcie, zmian wymaga nie tylko program kształcenia praktycznego młodych osób, ale i zasady systemu kształcenia. Wypracowaniu optymalnych modeli kształcenia w miejscu pracy służy realizacja projektu „innovacyjna edukacja – nowe możliwości zawodowe”. Projekt zakłada między innymi zwiększenie ilości i podniesienie jakości kształcenia w szkołach średnich regionu świętokrzyskiego, a wypracowane modele mają szanse implementacji w całym kraju.

Kluczową rolę w kształceniu praktycznym odgrywają przedsiębiorcy, u których uczniowie mają szansę uzupełnić wiedzę teoretyczną i poznać praktyczne aspekty pracy.



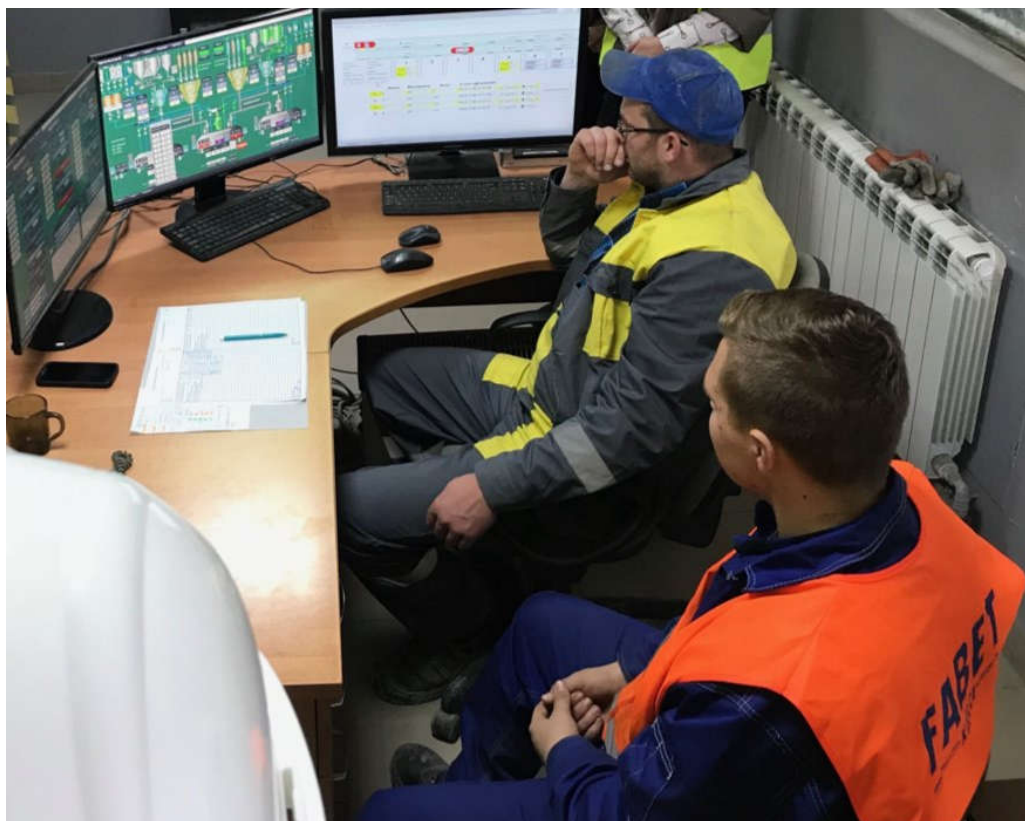
Prezes Przedsiębiorstwa Elementów Budowlanych FABET S.A. Pan Ireneusz Janik zapytany o postrzeganie zmian w systemie kształcenia praktycznego, wskazuje, że: „Trudno mówić o zdecydowanych zmianach. Na razie trwa dyskusja o systemie kształcenia praktycznego, która – mam nadzieję – przerodzi się w decyzje systemowe. Czas już naprawić błędy lat 90. Mam tu na myśli rezygnację z kształcenia praktycznego, odejście od kształcenia zawodowego. Rynek zweryfikował ówczesne decyzje, które okazały się błędne. Brakuje dziś w gospodarce fachowców, nie ma czeladników, a na rynku mamy np. absolwentów marketingu, którzy nie słyszeli o strategiach i rzesze pracowników biurowych, którzy nie potrafią obsługiwać Excela. Mówiąc krótko kształcenie zawodowe stało się niemodne, na czym cierpi dziś cała gospodarka. I to nie tylko w branży budowlanej, ale mechanicznej, czy mechatronicznej, a także gastronomicznej, hotelarskiej, czy wielu innych.



Źródło: Forum Pracodawców

...Powrót do kształcenia praktycznego realizowany poprzez projekt „Innowacyjna edukacja – nowe możliwości zawodowe” daje szansę na wznowienie współpracy szkół z pracodawcami. Ważne jest, by w niedalekiej przyszłości wypracować rozwiązania systemowe, które będą realizowane w całym szkolnictwie z uwzględnieniem roli

pracodawcy, jako ważnego ogniwa w tym kształceniu. Powrót szkół branżowych, promocja zawodów, większe otwarcie szkół na współpracę dają szanse na powrót i rozwój szkolnictwa praktycznego. Grant „Uczeń zawodowiec”, który jest realizowany w firmie FABET S.A. przez Stowarzyszenie Forum Pracodawców w partnerstwie ze ŚCiTT SP ZO.O. ma za zadanie pokazać, że połączenie kształcenia teoretycznego z jego aspektem praktycznym ma kluczowe znaczenie dla rozwoju branży i rynku pracy, ma także aspekt społeczny. Moja firma od zawsze jest otwarta na współpracę w zakresie edukacji. Realizujemy szereg programów praktyk, szkoleń i kształcenia praktycznego na różnych szczeblach edukacji: w szkołach zawodowych, technikach, OHP, uczelniach wyższych.”



Źródło: Forum Pracodawców

Podobną opinię wyraża Dyrektor Zarządzający firmy DEFRO SP ZO.O. Pan Wojciech Różalski: „kształcenie zawodowe zostało zaprzepaszczone i porzucone, a szkoły, które pozostały nie mają zaplecza technicznego, oraz środków na uzupełnianie



parku technologicznego aby na bieżąco zapoznawać uczniów z nowymi technologiami. Z drugiej strony problemem jest także brak nauczycieli, którzy nie są dobrze opłacani więc istnieje problem z ich pozyskaniem. Odpowiedzią na ten problem jest idea kształcenia dualnego, które sprawdza się między innymi w Niemczech. System pozwala nie tylko na poznawanie nowych technologii, ale także pozwala analizować proces produkcyjny i organizacyjny. Dochodzi bardzo ważny aspekt pewnej konsekwencji i odpowiedzialności, bo błąd, który zostanie popełniony na linii produkcyjnej ma negatywny skutek na końcu procesu, w postaci odrzucenia na kontroli jakości czy reklamacji od klienta. A jako firma jesteśmy szczególnie nastawieni na rozwój i wysoką jakość produktów dostarczanych na rynek”.

Na pytanie dotyczące istoty innowacyjności edukacji i nowych możliwości zawodowych Wiceprezes Zarządu Hotelu BRISTOL**** ART & MEDICAL SPA w Busku-Zdroju Pani Karina Przybyło-Kisielewska podkreśla: „Dla mnie najważniejsza kwestia w innowacyjnym podejściu do edukacji jest fakt, iż możemy przekazać tym uczniom pasje do zawodu! Bardzo często są to osoby, które trafiły do szkoły, na dany kierunek kształcenia z przypadku (bo blisko od domu, bo bezpośredni bus, bo szła do tej szkoły najlepsza koleżanka...). Kiedy możemy uczniom pokazać jak wielowątkowa jest nasza praca, jak duży zakres zadaniowy ona obejmuje, to często przekazujemy im również naszą ogromną pasję. Musimy pamiętać, że hotelarstwo, gastronomia, ogólnie rozumiana turystyka w tym turystyka medyczna, to bardzo ciężkie zawody (obiekty otwarte są albo 24 h w przypadku hoteli albo do późna w nocy w przypadku restauracji. Kiedy inni mają wolne hotel jest otwarty, restauracja przyjmuje najwięcej gości). Goście, których dzisiaj przyjmujemy w obiektach przybywają do nas z najdalszych zakątków świata, a to wymaga od nas i przyszłej kadry nie tylko perfekcyjnej znajomości języków obcych. Wzrasta niesamowicie zapotrzebowanie na szybką orientację w zmianach zachodzących np. na etapie dokonywania rezerwacji on-line. Funkcjonowanie młodej osoby w systemie procesów obsługi gości hotelowych dostarcza szeregu doświadczeń, które były by trudne do odtworzenia podczas zajęć w szkole.





Źródło: Hotel BRISTOL**** ART & MEDICAL SPA w Busku-Zdroju

Podobnie uważa Pan Roman Wróbel właściciel F.H.U. z Końskich, który od blisko 30 lat kształci uczniów i jak sam podkreśla, niemal wszyscy jego obecni pracownicy to byli praktykanci, stażyści. Jednocześnie zwracając uwagę na praktyczne elementy pracy, których uczniowie nie nauczą się na warsztatach szkolnych, zarówno w zakładzie jak i bezpośrednio na montażu u klienta: „takich doświadczeń uczeń w szkole nie zdobędzie, a do fabryki nikt uczniów by nie wpuścił. W Końskich mamy zaawansowane technologicznie, najnowocześniejsze w Europie zakłady ceramiczne. Młody człowiek w takim zakładzie może zobaczyć jak jego praca może wyglądać w przyszłości, uświadomić sobie czego i w jakim celu musi się nauczyć. Od prozaicznych czynności

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

organizacyjnych, jak utrzymanie czystości w miejscu pracy, do praktycznych czynności operacyjnych i prac serwisowych oraz montażowych. Podczas zajęć uczniowie są pod opieką nauczyciela i mają udostępniony cały warsztat, poznając wszystkie urządzenia, takich doświadczeń praktycznych jak w zakładzie pracy nie zapewni żadne symulowane miejsce pracy, jak warsztaty. Czasy „pana złota rączka” który wszystko potrafił naprawić odeszły do lamusa, dziś ceni się specjalistów i osób z profesjonalną wiedzą, zawodowców”.



Źródło: Hotel BRISTOL**** ART & MEDICAL SPA w Busku-Zdroju

Ponadto jak dodaje Pan Ireneusz Janik: „W moim zakładzie mamy fachowców, którzy przygotowani są do pracy z młodzieżą, mają ukończone kursy pedagogiczne, które predysponują ich do realizacji kształcenia praktycznego. Dlatego są najlepszymi

nauczycielami praktycznej nauki zawodu zarówno jako profesjonaliści, jak i pedagodzy. Nauka w fabryce to znacznie więcej niż wizyta w zakładzie pracy w ramach szkolnej lekcji. Uczniowie poznają strukturę, zasady funkcjonowania firmy, widzą proces produkcyjny od momentu projektowania po transport gotowych elementów. Ich wyobrażenie o zawodzie znacznie się poszerza. Ponadto zajęcia u pracodawcy dają młodzieży istotną wartość dodaną: pracując w rzeczywistym środowisku pracy, trenują swoją komunikatywność, pracę w zespole, uczą się rozwiązywać problemy i konflikty. Uczą się również kompetencji społecznych: odpowiedzialności, punktualności, zasad. To ważne, by skonfrontować wyobrażenia z realiami. Potem jako przyszli pracownicy, nie zaczynają od zera. Już dużo wiedzą i nie tracą czasu na dostosowywanie, asymilację, naukę podstaw. ... Ponadto projekt jest istotny z punktu widzenia dialogu społecznego. Badania Banku Światowego pokazały, że prosty z pozoru proces komunikacji między szkołami i przedsiębiorcami, wcale nie jest taki oczywisty. Dlatego ważną rolę odgrywają tu instytucje otoczenia biznesu, które wspierają komunikację, wymianę informacji i czuwają nad prawidłowym przebiegiem kształcenia. Moim zdaniem także w systemie kształcenia praktycznego, a w przyszłości dualnego warto uwzględnić rolę instytucji otoczenia biznesu.”

Zapytani o rolę przedsiębiorców w kształceniu praktycznym i wpływ na program dydaktyczny wszyscy rozmówcy przyznali, że ich rola polega na przekazywaniu aktualnej i praktycznej wiedzy oraz udostępnieniu zasobów technicznych, którymi szkoły nie dysponują. Zgodnie przyznając, że program nauczania wymaga aktualizacji na poziomie ministerialnym, co jest powiązane z egzaminem zawodowym. Zwłaszcza dotyczy to branż, które charakteryzują się największym poziomem innowacyjności, czyli inteligentnych specjalizacji.

Wszyscy przedsiębiorcy zgodnie przyznali, że kształcenie dualne daje szereg korzyści każdemu uczestnikowi procesu, uczniowie nie tylko poznają urządzenia i nowe technologie, ale zdobywają obycie w realiach rynkowych. Po szkole młoda osoba nie wie, jak się odnaleźć w firmie, dzięki takim praktykom oswaja się ze środowiskiem pracy, jak funkcjonuje firma, jakie są wymagania, czego się oczekuje. Jak zauważa Pani

Karina Przybyło-Kisielevska: „... bardzo często osoby młode mają zaraz po szkole boją się gości, boją się problemów, boją się rozmowy w języku obcym. Bardzo często mają bardzo wysokie noty na świadectwie z języków obcych, a po zetknięciu się z bezpośrednią rozmową po prostu milkną. Udział w projekcie znacząco pomaga rozwiązywać takie problemy”.

Z drugiej strony szkoła może oferować zajęcia na najwyższym poziomie dostosowania ofert dydaktycznej do wymagań rynkowych, swoją wiedzę aktualizują także nauczyciele zawodu. I wreszcie sami przedsiębiorcy, mogą pozyskać przyszłych pracowników oraz zyskują na budowie relacji społeczno-gospodarczych w lokalnym ekosystemie. Niewątpliwie korzyści odczuje także gospodarka regionu, która dzięki kształceniu kadr w zakresie inteligentnych specjalizacji ma szansę szybciej się rozwijać, a młodzi ludzie pozostaną w regionie.

Należy dodać, że prognozy rozwoju branż określanych jako inteligentne specjalizacje (zasobooszczędne budownictwo, przemysł metalowo-odlewniczy, nowoczesne rolnictwo i przetwórstwo spożywcze, turystyka zdrowotna i prozdrowotna, technologie informacyjno-komunikacyjne, branża targowo-kongresowa, zrównoważony rozwój energetyczny), są bardzo optymistyczne i należą spodziewać się ich dalszego rozwoju, a zatem warto się kształcić w tych kierunkach.

Pytanie postawione w tytule „Być kreatywnym czy zostać specjalistą?” ma charakter retoryczny, bez wątplenia we współczesnym świecie największe szanse na rynku pracy mają specjaliści, których najcenniejszym zasobem jest wiedza i pasja w tym co robią. Oczywiście bycie kreatywnym dodatkowo podnosi naszą wartość na rynku pracy, ale nic nie stoi na przeszkodzie by połączyć te elementy i zostać kreatywnym specjalistą.